

skutecznego zarządzania przepływami migracyjnymi, sprawiedliwego traktowania obywateli państw trzecich, a także zapobiegania nielegalnej imigracji i handlowi ludźmi.

W prezentacji handlu ludźmi w Polsce w aspekcie zorganizowanej przestępczości wyodrębniono analityczne zagadnienia: 1. Dominujące formy handlu ludźmi; 2. struktura grup przestępczych i metody działania sprawców; 3. Przepisy prawa krajowego w sprawach o handel ludźmi; 4. Identyfikacja i klasyfikacja sprawców przestępstw handlu ludźmi; 5. Polska opinia publiczna wobec zjawiska handlu ludźmi; 6. Współpraca międzynarodowa i wymiana informacji Polski w ramach Unii Europejskiej. Dostarcza się usystematyzowanej wiedzy deskryptywnej, którą starannie poddano eksploracji. Wskazuje się, że ofiarami handlu ludźmi w Polsce są najczęściej osoby w wieku od 16 do 25 lat. Według badań opinii społecznej Polacy właściwie kojarzą to zjawisko i są w stanie je opisać. Wiedza o zjawisku pozytywna jest z mediów i ma wymiar często sensacyjny. Odczuwany jest niedobór czytelnej wiedzy o zjawisku. Jest ona postrzegana jako płytka i niewystarczająca z punktu widzenia przeciwdziałania zjawisk handlu ludźmi. Wskazuje się niedobór literatury na temat profilu sprawców tego rodzaju przestępstw (s. 264).

W rozdziale poświęconym przeciwdziałaniu zjawisku handlu ludźmi w Polsce oraz niektórych krajach Unii Europejskiej wyodrębniono zagadnienia: 1. Państwo i instytucje polityczne wobec patologii społecznej; 2. Krajowy plan działań przeciwko handlowi ludźmi; 3. Strategia działania Unii Europejskiej na lata 2012–2016; 4. Wsparcie społeczne dla ofiar handlu ludźmi; 5. Kampanie informacyjne na rzecz walki z handlem ludźmi; 6. Kierunki działań instytucji odpowiedzialnych za ściganie przestępstwa handlu ludźmi. Jest to starannie wykonane zadanie poznawcze. Dostarcza się w nim bogatej faktografii charakteryzującej współczesny obraz handlu ludźmi. Wskazano tu rzeczywistość instytucjonalną handlu ludźmi oraz podjęto próbę jej oceny w kontekście działalności Unii Europejskiej oraz ujawniania się przestrzeni globalnej w funkcjonowaniu patologii społecznej. Progностycznie wskazuje się na potrzebę podejmowania działań międzynarodowych zorientowanych na przeciwdziałanie zjawisku handlu ludźmi.

W *Zakończeniu* zarysowano syntetycznie istotę zjawiska oraz ustalenia, jakie konstataje się na bazie analizy materiałów źródłowych oraz literatury przedmiotu.

Starannie zaprezentowano w opracowaniu bibliografię, wydzielając w niej akty normatywne, informacje internetowe, słowniki, leksykony, przewodniki, opracowania artykułowe oraz wydawnictwa zwarte. Wartościową przewodnikową część pracy stanowi *Aneks*, w którym wskazano instytucje i organizacje zajmujące się problemem handlu ludźmi i pomocą ofiarom, kwestionariusz wywiadu eksperckiego wykorzystany w przeprowadzonych badaniach. Wykład wzbogacają tabele, wykresy, diagramy oraz ilustracje.

W refleksji uogólniającej należy stwierdzić, że 1. podjęty w książce problem poznawczy jest nośny ze względu na wpisanie go w nurt badań nauk społecznych, a zwłaszcza w przestrzeni politologii; 2. właściwie łączy się w wykładzie wiedzę teoretyczną z egzemplifikacją życia kulturowego, a w tym z patologią społeczną; 3. zgromadzony bogaty materiał źródłowy oraz literatura przedmiotu wskazuje na dalszą potrzebę instytucjonalizacji w zakresie przeciwdziałania handlowi ludźmi; 4. wyraźnie określono metody działania sprawców handlu ludźmi; 5. wykazano, że w wymiarze krajowym i międzynarodowym handel ludźmi stanowi jedno z ważniejszych zagrożeń dla ludzkości. Jest to problem globalny współczesnego świata.

Książka zasługuje na uwagę szerokiego kręgu czytelników. Stanowi swoisty przewodnik o handlu ludźmi w rzeczywistości międzynarodowej, a w tym w Polsce.

Andrzej Chodubski

Tadeusz Linkner, *Publicystyka Stanisława Przybyszewskiego w Wolnym Mieście Gdańsku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015, ss. 394.

W rozpoznawaniu historii polskiej myśli politycznej I połowy XX w. uwagę przykuwają wartości zawarte w twórczości Stanisława Przybyszewskiego (1868–1927), zamieszkującego w latach (1920–1924) w Gdańsku. W prezentowanej książce są one przedmiotem analizy poznawczej.

Pochodził on z Kujaw. Był synem wiejskiego nauczyciela. Uczył się w niemieckich gimnazjach w Toruniu i Wągrowcu. Studiował przez jakiś czas architekturę i medycynę w Berlinie. Tam w latach 1892–1893 redagował dla polskiej emigracji zarobkowej „Gazetę Robotniczą”. Ze względu na uzdolnienia i zainteresowanie literaturą uczestniczył w środowisku tzw. berlińskiej cyganerii artystycznej. Jego utwory spotkały się z uznaniem i przynosiły mu duży rozgłos. W 1989 r. przeniósł się do Krakowa, gdzie związał się z młodym pokoleniem arystokratycznym (cyganeria); redagował pismo „Życie”.

Obok pozytywnej recepcji środowiskowej jego twórczości, ujawniała się atmosfera skandali, związana z życiem rodzinnym, alkoholizmem, eksponowaniem w twórczości tematyki erotycznej. W 1901 r. przeniósł się do Warszawy, następnie w 1906 r. do Monachium, w 1919 r. do Poznania i w 1920 r. do Gdańska. W 1924 r. podjął pracę jako urzędnik kancelarii prezydenta w Warszawie. Od czasów studenckich jego pasją było piśmarstwo. Ujawnił się jako propagator skrajnego modernizmu i estetyzmu. Podstawą jego poglądów było przekonanie o tragizmie natury ludzkiej, wynikającym z antagonizmu dwóch pierwiastków; wyższego – *duszy* i niższego – *mózgu*. Uznawał, że poznanie jest możliwe poprzez analizę stosunków patologicznych, a więc sfery niepodlegającej kontroli świadomości. Deterministyczną filozofię zapożyczał z myśli Artura Schopenhauera (1788–1860) – wnioski skrajnie pesymistyczne i Fryderyka Nietzschego (1844–1900) – postrzeganie indywidualistyczne świata.

W prezentowanej książce nurt zainteresowań polityką ukazuje się w rozdziale trzecim, zatytułowanym „Najpierw była polityka”. Przedstawiono w nim 10 zagadnień, tj. 1. Od powstania listopadowego rozpoczął; 2. Zgoda buduje; 3. Piłsudskiego ocenił; 4. Pokój ryski akceptował; 5. O rocznicy Konstytucji 3 Maja pamiętał; 6. Śląskiem się interesował; 7. „Nasz Dom” w Gdańsku już widział; 8. Wszak o „Polsce w Gdańsku myślał”; 9. Podobnie o Pomorzu i Śląsku; 10. Ale o „polskości w Gdańsku” nie zapomniał.

Prezentując publicystykę Stanisława Przybyszewskiego wyodrębniono 9 rozdziałów, tj. 1. z Poznania do Gdańska; 2. Jubileusz i nie tylko; 3. Najpierw była polityka; 4. Potem było Gdańskie Gimnazjum; 5. O Domu Polskim nie zapomniał; 6. I nie tylko o Gdańskiej Politechnice; 7. A kiedy

żegnał się z Gdańskiem; 8. Na tym się nie skończyło; 9. Zamiast zakończenia, czyli Przybyszewski czyta Ewersa. Prezentację tych zagadnień poprzedza *Wstęp*. Wskazuje się w nim, że o Stanisławie Przybyszewskim w Gdańsku już pisano, chociaż nie za wiele i często się powtarzając. Autor prezentuje też w nim główne opracowania o pisarzu oraz ich wartość poznawczą. Zauważa przy tym, że niewiele powiedziano dotąd o jego gdańskiej publicystyce.

W analizie biograficznej zawartej w rozdziale pierwszym wskazuje się, że pisarz w latach 1920–1924 mieszkał w Sopocie, a pracował w Gdańsku w Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych. Zajmował się tłumaczeniem urzędowych druków, głównie z niemieckiego oraz lekturą codziennej prasy i wybieraniem z niej wszelkiej informacji o gdańskiej Dyrekcji PKP. W Gdańsku–Wrzeszczu mieszkał jego brat Leon Przybyszewski, który pracował w „Gazecie Gdańskiej”. Utrzymywał kontakty z miejscową gdańską inteligencją, zwłaszcza interesującą się życiem kulturalnym. Z pasją zajmował się twórczością literacką, co przyniosło mu rozgłos i uznanie. W 1922 r. zorganizowano mu uroczystości związane z uczczeniem 30-letniej działalności literackiej.

W Gdańsku ujawnił zainteresowanie przeszłością i teraźniejszością życia politycznego. Liczne artykuły zamieszczał na łamach „Dziennika Gdańskiego” i „Gazety Gdańskiej”. Istotną ich część stanowiły polemiki z prasą niemiecką.

Pierwszy tekst historyczno-polityczny napisany przez Stanisława Przybyszewskiego w Gdańsku dotyczył powstania listopadowego. Był odczyt z okazji rocznicy powstania, który został opublikowany w „Dzienniku Gdańskim”. W odczycie–artykule scharakteryzował „dzieje roku 1830”, a w tym krytycznie ocenił postawy społeczeństwa zorientowanego na aspołeczność (paskarstwo, sobkostwo, lichwę). Wprowadził do tematu romantyczny cytat: „Jest czynów ludzkich tak podniosła sfera/gdzie można ginąć, lecz się nie umiera”. Wskazał, że zryw listopadowy obudził większą wolę walki o wolność. Zauważa się, że pisarz uznawał powstanie listopadowe za „bezpříkladne” nie tylko w dziejach Polaków, ale w ogóle w dziejach „ludzkości”, bowiem 29 listopada 1830 r. „Garść spiskowców opanowała Belweder”, a książę Konstanty musiał ratować się ucieczką. Charakteryzując przywódców państwa, każdemu *przyginał kwiatek do kożucha*. Chłopic-

kiemu zarzucił brak indywidualizmu i samodzielności; wskazywał, że nie umiał samodzielnie podjąć decyzji i udźwignąć brzemienia narodowego powstania, *okazał się niedołężny, gdy mu naród swoje losy powierzył*. Michała Radziwiła ukazał jako „sędziwego starca”, który o wojnie nie miał pojęcia. Skrzynecki według pisarza charakteryzował się *brakiem samodzielności i własnej inicjatywy*. Za niepowodzenie powstania czynił odpowiedzialnym Napoleona Bonaparte, który jako silna jednostka uczynił bezwolnymi swoich poddanych. Ogólnie o powstaniu pisał, że nigdy przedtem nie zdobyła się Polska na tak niesłychaną ofiarności, na taki ogrom poświęceń i nieludzkich wysiłków, by wolność osiągnąć. Przywołał myśl papieża, który wskazał, że wolność to stała niewzruszona oś, naokoło której wszelkie myśli Polaka, jego sny, pragnienia, wysiłki i czyny wirują i na około tej jednej osi krąży świadomie czy nieświadomie wszystko, co zawartość jego duszy stanowi: wolność jego zbawienia, w stanie niewoli, większą wciąż może niż Matka Boga, otoczona jest Najświętsza Paniienka jako Królowa Korony Polskiej, a najświętszy z papieży, to on, który Polakom proszącym go o relikwie powiedział: Na cóż wam relikwie? Weźcie grudkę Waszej ziemi, krwią męczenników przesiąkniętej, to najświętsze Wasze relikwie. Za oryginalne uznaje się słowa Przybyszewskiego o umiłowaniu przez Polaków wolności. Podkreślał, że Europa bez Polaków istnieć nie może (s. 66). W analizie zwraca się uwagę, że Przybyszewski wierzył, że w wolnej Polsce są *ludzie ofiarni i dobrej woli*, zdolni poświęcić się bezinteresownie dla dobra Ojczyzny. W refleksji oceniającej odczytu-artykułu podkreśla się, że spotkał się on z uznaniem odbiorców. Odczytano go jako zachętę do idealnej pracy dla Ojczyzny.

Następnym opracowaniem, który ukazał się w „Dzienniku Gdańskim” (30 grudnia 1920 r.) był artykuł o prowokacyjnym i agresywnym tytule *Jak długo jeszcze?* Wskazywał w nim na małość i prowincjonalną zawiść wobec zatrudnianych w gdańskich urzędach Polaków pochodzących spoza Pomorza, głównie z Małopolski. Przybyszewski przywołał w artykule swoje doświadczenie, tj. wywodzenie się z Kujaw, poczucie przywiązania do Wielkopolski, a też odczuwanie lokalnego patriotyzmu, który zbliżył go do przestrzeni gdańskiej i pomorskiej. Wskazywał w prezentacji problemu na potrzebę *konsolidacji za-*

wodowej. Zauważał, że największym niebezpieczeństwem grożącym narodowi polskiemu z powodu podziałów było to, że stopniowo wyrażały się trzy typy na skutek tego, że pokolenie za pokoleniem wychowywały się w różnych atmosferach, uczyły w trzech obecnych szkołach, kształciły w uniwersytetach o trzech różnych kierunkach i metodach myślenia, że przechodziły służbę wojskową w odmiennych armiach, gdzie hodowano w nich wiernych żołnierzy trzech wrogich norm państwowości, że pokolenia te rządzone były przez trzy różne prawodawstwa, że przyzwyczajały się do trzech różnych systemów administracyjnych, życia politycznego moralności sądowniczej (s. 76). Artykuł wywołał animozje między jego odbiorcami. Ważę problemu pisarz podkreślił przywołując zapis Adama Mickiewicza z *Ksiąg narodu polskiego...*: „Rzekli więc królowie (zaborcy) starający się, aby narody zawsze były głupie, a tak nie poznają sił swoich, i żeby się kłóciły ze sobą, a tak nie połączą się z sobą przeciw nim”.

Kolejnym artykułem Stanisława Przybyszewskiego, zdecydowanie o ogólnopolskiej treści był tekst poświęcony Józefowi Piłsudskiemu, zamieszczany na łamach „Dziennika Gdańskiego”. Został napisany w pierwszą rocznicę uzyskania przez Piłsudskiego urzędu Marszałka Polski oraz z okazji jego imienin. Podkreślał w nim głębokie poczucie odpowiedzialności Piłsudskiego za losy ojczyzny oraz kreował jego postać na indywidualną osobowość polityka i stratega. Wskazywał, że mimo politycznych machinacji podważających autorytet Naczelnika, mieszkańcy Pomorza i Gdańska nie powinny poddawać się tym działaniom, a mieć dla niego najwyższe uważanie (s. 81).

Wskazuje się, że w polu zainteresowania Stanisława Przybyszewskiego była tzw. „cud nad Wisłą”. Przywołując postanowienie pokoju ryskiego, zauważa się, że był on następstwem zwycięskich zmagania z bolszewikami, co było zasługą Józefa Piłsudskiego. W wykładzie wskazuje się, że Stanisław Przybyszewski wypowiadał się o podpisanym 18 marca 1921 r. traktacie jako wytrawny polityk. Podkreślał, że do zawarcia pokoju Rosję zmusiła sytuacja gospodarcza – panująca tam *rozpacziwa nędza*; ów traktat pozwalał Rosji *otworzyć sobie drzwi na zachód*. Według Przybyszewskiego pokój okazał się konieczny dla Rosji, jak i Polski oraz państw zachodnich (s. 83).

Z okazji rocznicy Konstytucji 3 maja wygłosił w 1921 r. odczyt oraz opublikował go na łamach

„Dziennika Gdańskiego”. Problem ukazał w kontekście warunków międzynarodowych oraz położenia w nich Polski, a w tym jej słabości ustrojowej. Z dużą starannością zaprezentował zalety Konstytucji 3 maja, oraz ostrzegął przed samolubstwem i partyjną zawiścią. Wykład nie spotkał się z akceptacją oficjalnych polskich czynników politycznych Gdańska.

Z dużym zaangażowaniem prezentował pisarz aktualną wówczas sprawę Śląska, a w tym dotyczącą sporu niemiecko-polskiego, który ujawnił się w tzw. przestrzeni plebiscytowej. Problem ukazał w kontekście polityki mocarstw, zwłaszcza Anglii, której zarzucał obłudę polityczną. Przekonywał, że Śląsk powinien znaleźć się w granicach Polski.

Żywe zainteresowanie sprawami Gdańska przedstawił w 1921 r. na łamach „Pomorza”, dodatku do „Dziennika Gdańskiego” w artykule *Nasz Dom*. Wyraził w nim opinię o potrzebie integracji Polaków, co można realizować przez instytucjonalizację, tj. zbudowanie Domu Polskiego. Podobne inicjatywy były urzeczywistniane w emigracyjnych i diasporalnych skupiskach Polaków, a też innych grup narodowych. W artykule nośne było odwoływanie się do kwestii świadomościowych Polaków, a w tym zamieszkujących w specyficznym tworze politycznym, jakim było Wolne Miasto Gdańsk. Podkreślał potrzebę obrony i ochrony *ślusznich praw polskich* w Wolnym Mieście.

Sprawy Gdańska, Pomorza i Śląska znajdowały odbicie w publicystyce Stanisława Przybyszewskiego w wielu publikacjach po jego wyjeździe z Gdańska. Wskazywał na siłę patriotyzmu w tych przestrzeniach, na świadomość narodową, zamieszkującej w nich ludności, ale zwracał uwagę na postępujące ich zniemczenie. W przywołanej eksploracji i egzemplifikacji publicystycznej ujawnia się przywiązanie Stanisława Przybyszewskiego do polskości oraz polityczne zaangażowanie na rzecz jej obrony, w sytuacji relacji z Niemcami, jak też uwarunkowań politycznych z Rosją.

W kolejnych rozdziałach książki ukazuje się zaangażowanie społeczne Stanisława Przybyszewskiego w życie społeczne, a w tym w budowę polskiej przestrzeni oświatowej, czego przykładem było doprowadzenie do powstania Gimnazjum Polskiego w Gdańsku. W wykładzie odwołując się do materiałów źródłowych oraz literatury przedmiotu z dużą starannością wskazano działania społeczne, polityczne, organizacyjne

na rzecz utworzenia gimnazjum. Zyskało ono nie tylko dobrą renomę i uznanie polskiej opinii publicznej. Według pisarza brakowało w Gdańsku polskiej inteligencji, więc powstanie polskiego gimnazjum okazało się koniecznością. Gdy rozpoczęło ono działalność (nauczanie), pisarz zajął się *Domem Polskim*. Problem ten stał się jego „posłannictwem”. W rozdziale piątym książki dostarcza się starannie usystematyzowanej wiedzy o zaangażowaniu pisarza w urzeczywistnianie idei utworzenia tego podmiotu, a w tym wskazywał na ujawniające się trudności, jak i możliwości jego tworzenia. Nośną kwestią w działalności społecznej pisarza była promocja spraw studentów polskich na Politechnice Gdańskiej.

W rozdziale siódmym książki wskazuje się na związki pisarza z różnymi ludźmi z Wolnego Miasta Gdańska, zwłaszcza ujawniającym zainteresowania literackie i społeczno-kulturalne, jak też dostarcza się usystematyzowanej wiedzy o jego aktywności społecznej. Istotną część poznania stanowią adresy, kierowane do pisarza w sytuacji, kiedy powziął decyzję o opuszczeniu Gdańska. Wskazywano m.in. „Żegna cię dziś Gdańsk. Nie ten Gdańsk konwencji i traktatów, ale Gdańsk młodych, pod który tu w miarę sił podwaliny kładłeś” (s. 175).

Po opuszczeniu Gdańska interesował się nadal jego sytuacją kulturową, jak przyjeżdżał do niego, zwłaszcza rekreacyjnie. W ostatnim rozdziale wskazuje się na stosunek Stanisława Przybyszewskiego do niemieckiego pisarza i myśliciela Hansa Heinza Ewersa (1871–1943) – autora powieści grozy. W liście do niego pisał m.in.: „Pańska książka *Dzieci szatana* zrobiła na mnie podówczas młodym studentem, nadzwyczaj głębokie wrażenie, pochłonąłem podówczas wszystko, co z Pańskich dzieł znaleźć mogłem” (s. 187).

Integralną część książki stanowi *Aneks* (teksty źródłowe). Zamieszcza się tu 40 tekstów starannie opracowanych edytorsko. Istotną część książki stanowi *Bibliografia oraz Indeks nazwisk*.

Lektura prezentowanej książki przekonuje, że można odczytać ją na kilka sposobów, m.in. jako biografię Stanisława Przybyszewskiego, przebywającego przez cztery lata w Wolnym Mieście Gdańsku; jako obraz polskiej literatury w okresie międzywojennym przyczynę do dziejów Gdańska; jak też jako obraz polskiej myśli politycznej, postrzegany przez pryzmat publicystyki utalen-

owanego twórcy literatury pięknej oraz aktywiści życia społeczno-kulturalnego.

Wartość prezentowanej książki z punktu widzenia poznania politologicznego polega przede wszystkim na: 1. ukazaniu życia społeczno-politycznego po I wojnie światowej przez pryzmat biografii pisarza, wywodzącego się z pogranicza polsko-niemieckiego; 2. wskazaniu polskiej myśli politycznej po I wojnie światowej, zwłaszcza dotyczącej stosunków polsko-niemieckich, kształtujących się w Wolnym Mieście Gdańsku, na Pomorzu i Śląsku; 3. ujawnianiu ognia polskiego życia politycznego od końca XVIII do początku XX w., w tym z punktu widzenia polskiej inteligencji; 4. ukazaniu siły komunikacji społeczno-politycznej urzeczywistnianej przez publicystykę; 5. zarysowaniu ogniw polskiej kultury politycznej w przestrzeni sprzecznych interesów Polaków i Niemców w Wolnym Mieście Gdańsku. Książka zasługuje na dużą uwagę literaturoznawców, politologów, a w tym znawców międzynarodowych stosunków politycznych.

Andrzej Chodubski

„Studia Orientalne” 2012, nr 2 (2), ss. 299

Drugi numer „Studiów Orientalnych” kontynuuje rozpoczętą w 2012 r. formułę czasopisma poświęconego szeroko pojętym problemom Wschodu, z ambitnym zamierzeniem stworzenia forum refleksji naukowej w szerokiej interdyscyplinarnej perspektywie tak politologicznej, historycznej, jak i prawnej, socjologicznej oraz kulturowej.

U źródeł powstania czasopisma legła inicjatywa młodego pokolenia naukowców, doktorantów z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i wydaje się, że czasopismo zaczyna z powodzeniem pełnić funkcję integracyjną, skupiając środowisko badaczy zorientowanych zarówno na problemy Dalekiego Wschodu, jak i na problematykę projektu Partnerstwa Wschodniego (*Eastern Partnership* – EaP), którego inicjatorem była Polska wspierana przez Szwecję (a które zakłada zacieśnienie współpracy UE z częścią obszaru postradzieckiego – Białorusią, Ukrainą, Mołdawią oraz Gruzją, Azerbejdżanem i Armenią), co w dłuższej perspektywie w zamierzeniu naszego rządu miało przygotować ww. państwa do akcesji do UE,

a która to inicjatywa spotkała się z poparciem przewodniczącego Komisji Europejskiej Jose Manuela Barroso i rozpoczęła funkcjonowanie w maju 2009 r.

W Radzie Naukowej znajdujemy przedstawicieli polskiego świata nauki z Torunia, Wrocławia, Warszawy, Poznania, Szczecina, Gdańska i Koszalina oraz uczonych z Litwy, Czech, Serbii, Macedonii, a także Kirgistanu i Kazachstanu. Redaktorem naczelnym jest Jarosław Wojtas, jego zastępcą Michał Szreffel, a sekretarzem Paweł Jaroniak.

Czasopismo ma również czterech redaktorów tematycznych z zakresu stosunków międzynarodowych, historii, kultury i ekonomii oraz redaktorów językowych (z zakresu języka polskiego, rosyjskiego i angielskiego).

Czasopismo podzielone jest na trzy części: artykuły, sprawozdania i recenzje, z których pierwsza jest tradycyjnie najobszerniejsza. Jacek Sobczak (*Ministerialne Sesje Rady Państw Morza Bałtyckiego. Część II: 1999–2005*) w kontynuacji chronologicznej artykułu z poprzedniego numeru przedstawia działalność Rady Państw Morza Bałtyckiego (*Council of the Baltic Sea States*), organizacji międzynarodowej powstałej z inicjatywy Niemiec i Danii i będącej istotnym elementem instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych w regionie.

Tażimamat Tajgarewicz Szabolotow w artykule *Sowremiennyje meždunarodno-prawowoje regulirovanije wniesnich migracionnych potokow (na primierie Kyrghyzskoj Respubliki i Rossijskoj Federacji) (Współczesne międzynarodowo-prawne regulacje zagranicznych przepływów migracyjnych (na przykładzie Republiki Kirgiskiej i Federacji Rosyjskiej))* ukazuje proces regulowania przepływów migracyjnych pomiędzy Kirgizją i Rosją, dochodząc do konkluzji, iż Koncepcja państwowej polityki migracyjnej Republiki Kirgiskiej do 2010 r. i Koncepcja regulowania procesów migracyjnych w Federacji Rosyjskiej, pomimo pewnych sprzeczności, stanowią dokumenty odpowiadające wyzwaniom chwili i interesom państwowym obu stron.

Jest również przekonany, iż przeprowadzona analiza konceptualnych podstaw polityki migracyjnej Kirgistanu i Rosji pozwala postawić tezę, iż negatywny wpływ sytuacji migracyjnej wewnątrz obu tych państw na bezpieczeństwo państwa oraz rozwój ekonomiczny, społeczny i demo-